

redakcja naukowa

Mirosław Z. Babiarcz

Ewa M. Szumilas

Rozwój integralny dziecka ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w aspekcie kulturowym i religijnym

Recenzent

ks. prof. nadzw. dr hab. Piotr Mazur

ks. prof. nadzw. dr hab. Marian Stepulak

Redakcja naukowa

dr hab. Mirosław Z. Babiarz, prof. UJK

dr Ewa M. Szumilas

Redakcja i korekta językowa

Agnieszka Spólna

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za cytaty (naruszenie praw autorskich) innych autorów znajdujących się w tekście, a nieumieszczonych w przypisach i bibliografii.

Projekt okładki

Monika Gajewska

sraburton (www.sxc.hu)

Skład i łamanie

Jadwiga Popowska

03-684 Warszawa, ul. Lewinowska 33

tel. +48 22 679 03 06

www.studiojaga.pl

Wydanie I, 2013

Wydano staraniem Zakładu Wspomagania Rozwoju i Edukacji Dziecka

© Copyright by Mirosław Z. Babiarz

ISBN 978-83-61982-43-2

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

25-369 Kielce, ul. Żeromskiego 5

<http://www.ujk.edu.pl>

Finansowanie: Studia podyplomowe Przygotowanie pedagogiczne do pracy nauczycielskiej 2009/2010/2011 (nr 31/10/A1)

Środki na działania naukowe Prorektora ds nauki i współpracy z zagranicą Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Rozwój dziecka ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w wymiarze duchowym

Rozwojem dziecka ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w wymiarze duchowym zajmuje się dział teologii, zwany katechetyką. Ta nauka to refleksja naukowa nad teorią i praktyką katechetyczną Kościoła. Katecheza osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi opiera się przede wszystkim na Piśmie Świętym, które uczy, że każdy człowiek został stworzony „na obraz Boży” (Rdz 1,27) i jest zdolny do poznania oraz miłowania swego Stwórcy (por. KDK 12). Termin «katecheza» pochodzi od greckiego czasownika *katecheo*: „wołać z góry”, ale również: „wywoływać echo”. Katecheza osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi jest trudnym wyzwaniem wywołania echa słowa Bożego: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1,31) (Kiciński, 2011, s. 22).

Współczesna katecheza podkreśla tajemnicę osoby i przeciwstawia się wielorakim postaciom przemocy, której poddawana jest osoba ludzka. Magisterium Kościoła wyraża przekonanie, że „istota ludzka, jeśli nie jest uznana i kochana na miarę jej godności żywego obrazu Boga (por. Rdz 1,26), narażona jest na najbardziej upokarzające i wynaturzone akty uprzedmiotowienia” (ChL, 5). Uwypuklenie mocy Słowa Bożego w katechizacji doprowadziło do stwierdzenia, że każda osoba, niezależnie od jej ograniczeń, jest zdolna do relacji z Bogiem. Człowiek postrzegany w tej relacji ukazuje prawdę, że to on sam, ze wszystkimi swoimi słabościami, jest największą wartością. W Bogu każdy człowiek odkrywa swoją istotę, swoje życie, prawa i obowiązki oraz przeznaczenie.

W polskiej katechezie godne podkreślenia jest przekonanie, że nie wystarczy ograniczyć się jedynie do potwierdzania praw osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Chodzi także o aktywne działanie, aby urzeczywistnić te prawa w nowoczesnym, zmaterializowanym społeczeństwie. Należy odrzucić dwie skrajne

pozycje: pierwsze założenie, że osoby ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi mają osiągnąć ten sam poziom świadomości i wiedzy, co pełnosprawni ochrzczeni; drugie założenie, że nie jest możliwa żadna katecheza tych osób. Punktem wyjścia katechezy jest stwierdzenie, że osobom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi trzeba dać możliwość przyjęcia tajemnicy Chrystusa. Podkreślają oni trudność całkowitej oceny stopnia sprawności psychicznej czy intelektualnej tych osób. Nie wiemy również, jakie możliwości komunikowania są w nich ukryte. Tym bardziej więc trudno (bądź praktycznie jest to niemożliwe) ocenić duchowe dyspozycje na przykład osób z niepełnosprawnością intelektualną, zwłaszcza w stopniu głębokim. W katechezie tych osób nic nie nastąpi automatycznie. Konieczna jest cierpliwość i koncentracja na istotnych tematach, m.in. na przygotowaniu do przyjęcia sakramentów. Skupienie uwagi na podstawowych wymiarach chrześcijaństwa nie świadczy o odrzuceniu pozostałych elementów orędzia ewangelicznego.

■ 7.1. Historia duchowości chrześcijańskiej

Kościół zawsze żywo interesował się ludźmi cierpiącymi i starał się naśladować wymowny przykład swego Założyciela i Mistrza. W ciągu wieków Kościół podkreślał posługę cierpiących i chorych jako integralną część swego posłannictwa i nie tylko wspierał wśród chrześcijan rozwój różnych dzieł miłosierdzia, ale także sam tworzył wiele instytucji religijnych, których szczególnym celem była promocja, organizowanie, ulepszanie i poszerzanie opieki wobec chorych i niepełnosprawnych. Działalność Kościoła charakteryzuje stałe łączenie przepowiadania Dobrej Nowiny z taką opieką. Historia Kościoła i duchowości chrześcijańskiej dostarcza nam na to wielu dowodów. W ciągu wieków zapisano wspaniałe karty heroizmu w cierpieniu przyjętym i ofiarowanym w jedności z Chrystusem. Równie piękne są karty zapisane przez tych, którzy pokornie służyli ubogim i chorym, dostrzegając w ich umęczonych ciałach obecność ubogiego i ukrzyżowanego Chrystusa. W okresie dwóch tysięcy lat dziejów Kościół zainspirował wielu ludzi do podjęcia różnorodnych i twórczych form opieki, stosownie do różnego rodzaju potrzeb osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Do historii psychologii weszła św. Teresa z Ávili (1515–1582), która dokonała niezwykłego pojęciowego odkrycia mającego do dziś ogromny wpływ na myślenie. Gdy jedna z klauzurowych mniszek, których przełożoną była św. Teresa, wpadła w historię i z tego powodu zaczęło im grozić niebezpieczeństwo ze strony hiszpań-

skiej inkwizycji, św. Teresa potrafiła dowieść, że zakonnica nie była opętana, ale „jak gdyby chora”. Można przypuszczać, że nie uważała jej za chorą fizycznie. Określenie „jak gdyby” być może po raz pierwszy podsunęło myśl, że psychika może być tak samo chora jak ciało. Tę znaczącą metaforę przyjęto wówczas jako fakt i zaczęto uważać chorobę psychiczną za jednostkę chorobową (Butcher, Carson i Mineka, 2011, s. 86).

Do historii szpitalnictwa wszedł św. Jan Boży (1495–1550), który sam doświadczył brutalnych metod, jakie wówczas powszechnie stosowano wobec osób z zaburzeniami psychicznymi. Założył szpital i został prekursorem nowoczesnego szpitalnictwa. Chcąc uniknąć zarazy, podzielił szpital na specjalistyczne oddziały, na których każdy chory dostał swoje łóżko. Dbał także o ich higienę. Osoby chore psychicznie oddzielił od reszty pacjentów i postępował z nimi łagodnie, a nie tak, jak traktowano ich powszechnie. Pozostał wzorem duszpasterza osób z zaburzeniami psychicznymi. Dbał o ich potrzeby duchowe, zapewniając w każdą niedzielę Mszę świętą z kazaniem, a nawet codzienną Komunię Świętą. W ciągu dnia przewidział czas na wspólne modlitwy: poranne i wieczorne. Aktualne są do dziś jego myśli. Służba choremu, który miałby jakiegokolwiek ograniczenia fizyczne czy umysłowe, jest owocem wiary w miłość Boga i szacunku dla godności człowieka. Służba choremu jest prawem i obowiązkiem Kościoła, który respektując różne kultury, prowadzi dzieło ewangelizacji.

7. 2. Współczesna teologia podstawą katechezy osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi

Kościół na przestrzeni wieków nigdy nie miał wątpliwości, że osoby chore są w pełni jego członkami, niemniej problematyka udziału osób np. z niepełnosprawnością intelektualną w Kościele była fragmentarycznie obecna w Magisterium, w jego nauczaniu. Sytuacja ta zmieniła się po Soborze Watykańskim II.

Dla katechezy osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi ważna jest teologiczna wizja Objawienia i Słowa Bożego. Po Soborze Watykańskim II w świadomości ekklezjalnej intelektualistyczna koncepcja Objawienia oparta na modelu autorytatywnego przekazu prawdy została przewyżczona. Dziś uznaje się wizję egzystencjalną i osobową, chrystologiczną i otwartą na historię.

Wcześniej Magisterium Kościoła wielokrotnie przypominało, że za pomocą rozumu człowiek może w sposób pewny poznać Boga na podstawie Jego dzieł. Jednak dla całościowej koncepcji katechezy, zwłaszcza katechezy osób z niepełnosprawnością

intelektualną, ważne jest posoborowe przypomnienie, że istnieje również inny porządek poznania, do którego człowiek nie może dojść o własnych siłach. Mowa tu o porządku Objawienia Bożego, w którym Bóg na mocy swego całkowicie wolnego postanowienia objawia się i udziela człowiekowi. Czyni to, objawiając swoją tajemnicę, swój zamysł życzliwości, który odwiecznie przygotował w Chrystusie dla dobra wszystkich ludzi, niezależnie od ich możliwości intelektualnych. Bóg objawia w pełni ten zamysł, posyłając swego umiłowanego Syna Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego.

Katecheza nigdy nie poprzestawała na tym, co uczyniono w przeszłości. Ona stale odnawia się przez pogłębienie samego jej pojęcia i podstaw pedagogicznych, przez poszukiwanie stosownego języka i nowych metod oraz przez tworzenie współczesnej koncepcji. Poszukując nowych sposobów, katecheza próbuje przewyższać z jednej strony zastarzałe przyzwyczajenia i rutynę, które rodzą zubożenie i innego rodzaju przeszkody, z drugiej zaś – nierozważną improwizację, która wprowadza zamęt w dusze katechizowanych dzieci i ich rodziców oraz staje się przyczyną różnego rodzaju błędów. Kościół, podobnie jak to czynił w innych epokach swojej historii, ciągle poszukuje nowych dróg i wprowadza nowe zasady w proces katechetyczny, kierując się mądrością, odwagą i wiernością Ewangelii.

We współczesnej katechezie nie chodzi tylko o intelektualne poznanie Syna Bożego, lecz także o doprowadzenie każdego człowieka do głębokiej przyjaźni z Nim. Taki cel katechezy pozwala osobie z niepełnosprawnością intelektualną uczestniczyć – na równych prawach z innymi – w działalności katechetycznej Kościoła, a nie tylko – ze względu na deficyty – w nieokreślonej formie zredukowanej katechezy.

Współczesne rozumienie katechezy jako spotkania Chrystusa z człowiekiem jest powrotem do źródeł chrześcijaństwa. Chrystus bowiem, o czym świadczy Ewangelia, przemierzał wioski i miasta, aby każdemu człowiekowi, niezależnie od jego zdrowia fizycznego i duchowego, głosić Dobrą Nowinę o zbawieniu. Ciągle jednak istnieje niebezpieczeństwo, zwłaszcza dla katechezy osób z niepełnosprawnością intelektualną, że przedstawiając Chrystusa jako wielkiego cudotwórcę, dobroczyńcę ludzkości, współczującego i śpieszącego z pomocą cierpiącym, rozumiejącego potrzeby człowieka komunikującego i werbalnie, i pozawerbalnie, zapomni się, że Jezus Chrystus przede wszystkim objawiał Boga i prowadził do spotkania z Nim.

Katecheza jako posługa Słowu Bożemu jest interpretacją i oświeceniem spotkania człowieka z Chrystusem. Czyni to na wzór samego Jezusa Chrystusa, który zawsze dostosowywał naukę do możliwości odbiorców. Posługiwał się On wieloma formami przepowiadania uwzględniającymi różnice grup i osób, do których się

zwracał, tak, aby każdy mógł przyjąć Boże Objawienie. To dostosowanie katechezy do jej uczestnika nie oznacza uszczuplenia ani okaleczenia treści objawionej. Jest to ukazywanie Boga przychodzącego do człowieka, Boga do tego stopnia stojącego po stronie człowieka, że w jego obronie Jezus Chrystus oddał na krzyżu życie, a przez swoje zmartwychwstanie obudził w nim nową nadzieję.

We współczesnej katechezie osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi chodzi o człowieka w całej jego prawdzie, w pełnym jego wymiarze. Nie chodzi o człowieka abstrakcyjnego, ale rzeczywistego, konkretnego i historycznego. Poprzez katechezę do współczesnego człowieka dociera soborowe przypomnienie, że właśnie człowiek jest jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego. Każdy człowiek jest przez Boga powołany, przeznaczony do łaski i do chwały – człowiek w całej pełni tajemnicy. Jednym z głównych celów katechezy osób z niepełnosprawnością intelektualną jest pomóc człowiekowi, by bez względu na jego ograniczenia mógł on w pełni zrealizować swoje życie, by odpowiedział na apel ze strony Boga i na powołanie.

Troska Kościoła o osoby ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi wypływająca ze Słowa Bożego pozwala przezwycięzać wiele form immobilizmu wobec nich. Słowo Boże zobowiązuje Kościół do uważnego przyjrzenia się problemom każdego człowieka żyjącego we współczesnym świecie. Daje ono przede wszystkim moc Kościołowi, aby nieustannie wychodził z zamknięcia w tradycyjnych schematach i szedł śladami ewangelicznego dobrego Samarytanina, który jest wzorem służby każdemu napotkanemu człowiekowi.

■ 7.3. Katecheza a błędne opinie o osobach ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi

Przed katechezą osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w Polsce stoi pilne wyzwanie, które można zrealizować przez korygowanie błędnych poglądów w naszym kraju. Wyobrażenie, które tworzą sobie ludzie pełnosprawni o życiu z ograniczeniami, rzadko zgadza się z rzeczywistością i rzadko jest wyrazem zrozumienia osób z niepełnosprawnością intelektualną. Upośledzenia są zbyt szybko identyfikowane z cierpieniem, bólem i nieszczęściem, czyli z negatywnymi elementami. Posoborowe dokumenty zauważają, że nie jest dostrzegana strona pozytywna i piękno, które mają swoje miejsce również w życiu ludzi z niepełnosprawnością intelektualną. Z pewnością ludzie ci przeżywają swoją sytuację z wielu względów jako

duże ograniczenie (*handicap*). Sytuacja ta rodzi w nich poczucie krzywdy i niesprawiedliwego traktowania w codziennym życiu. Rzadko mogą na równych prawach i bez barier uczestniczyć w życiu publicznym, a pomimo to nigdy nie widzą siebie jako ludzi o niższej wartości. Przeciwnie, wiele osób niepełnosprawnych postrzega swoją inność wyłącznie jako odmienność w byciu człowiekiem. Osoby te odkrywają swoje zdolności i kompetencje, które mają, jako szansę na kształtowanie własnego życia. Skutecznie dążą do tego, aby to samorozumienie było respektowane. Tylko wtedy ludzie pełnosprawni zrozumieją specyfikę życia ludzi z niepełnosprawnością intelektualną i przyznają mu równą wartość.

Cierpienie ludzi niepełnosprawnych nie może być ani idealizowane, ani zaprzeczane, ani bagatelizowane. To byłoby cyniczne. Utrata fizycznej, psychicznej czy duchowej pełnosprawności jest bolesna. Doświadczenie odrzucenia i izolowania jest przyczyną cierpienia. Ze względu na godność osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi nie można jednak redukować ich losu tylko do cierpienia. Trzeba zwracać uwagę także na ich radość istnienia i sukcesy. To dotyczy każdego człowieka – radość i smutek, szczęście i ból wypełniają życie pełnosprawnych i niepełnosprawnych. Bogactwo każdego istnienia wyrasta także z osobistych doświadczeń bolesnych i granicznych sytuacji oraz wyciągnięcia z nich wniosków na przyszłość.

■ 7.4. Sakramenty przyczyniają się do rozwoju dziecka ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w wymiarze duchowym

W myśl nauczania Soboru Watykańskiego II, który podkreślił, że nie ma pełnego życia chrześcijańskiego bez sakramentów, w Polsce dużą wagę przykładają się do katechezy sakramentalnej osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi: „Celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa oraz oddawanie kultu Bogu. Jako znaki mają one także pouczać. Sakramenty nie tylko zakładają wiarę, lecz za pomocą słów i rzeczy ją podtrzymują, umacniają i wyrażają. Dlatego nazywają się sakramentami wiary” (KL, 59). Źródłem sakramentów jest Boży plan zbawienia, miłosierny zamysł i pragnienie, aby wytyczyć najlepsze drogi wiodące od stworzenia do Boga (Mokrzycki, 1983, s. 16). Są to znaki miłości Boga, który ukochał swoje stworzenia, zanim one mogły Go pokochać. Miłość Boga skierowana jest szczególnie ku osobom najbardziej potrzebującym pomocy na ciele i duszy. Można to zauważyć w postawie Jezusa Chrystusa wobec biednych i cierpiących.

Chrystus ustanowił siedem sakramentów: chrzest, bierzmowanie, Eucharystię, pokutę i pojednanie, namaszczenie chorych, sakrament święceń i małżeństwo. Sakramenty te obejmują wszystkie etapy i wszystkie ważne momenty życia chrześcijanina, począwszy od zrodzenia do życia wiarą, przez uzdrowienie, aż do posłania. Istnieje zatem pewne podobieństwo między etapami życia naturalnego a etapami życia duchowego. Trzy sakramenty święte: chrzest, bierzmowanie i Eucharystia nazywamy sakramentami chrześcijańskiego wtajemniczenia (*sacramenta initiationis christianae*). Są one jakby drogą (*iter christianae initiationis*) prowadzącą człowieka w głąb misterium Kościoła, w samo jego serce i aż na szczyt całego życia chrześcijańskiego. Bardzo ważną funkcją katechezy jest służba wtajemniczeniu chrześcijańskiemu, będąca zarazem organiczną i systematyczną formacją wiary. Służba ta jest czymś więcej niż tylko nauczaniem – jest pogłębieniem całego życia. Pomaga ona w autentycznym pójściu za Chrystusem oraz włącza we wspólnotę, która żyje wiarą, celebruje ją i o niej świadczy (Kiciński, 2004, s. 227). Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego są fundamentem życia. Wierni odrodzeni przez chrzest zostają umocnieni przez sakrament bierzmowania, a w Eucharystii otrzymują pokarm życia wiecznego. W ten sposób przez sakramenty wtajemniczenia w coraz większym stopniu osiągają skarby życia Bożego i postępują w doskonałej miłości.

Podczas katechezy przygotowującej osoby ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi do przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej trzeba z jednej strony unikać zachowania infantylnego, z drugiej zaś pamiętać, że nie może to być propozycja typu intelektualnego. Jezusa, Syna Bożego należy przedstawić w taki sposób, by można Go było poznać bez konieczności analiz abstrakcyjnych. Katecheza może być typu egzystencjalnego i relacyjnego. Głównym jej celem jest doprowadzenie katechizowanych do przyjaźni z Jezusem. Od początku katechezy należy przypominać katechizowanym, że prowadzi ich Duch Boży i że są synami Bożymi. Zgodnie z Objawieniem trzeba podkreślać, że otrzymali oni ducha przybrania za synów, w którym mogą wołać: Abba, Ojczel! Sam Duch wspiera ich swym świadectwem, że są dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś są dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpią po to, by też mieć wspólny udział w chwale. Katecheza, która jest posługą Słowu Bożemu, będzie ukazywać, że sam Duch przychodzi z pomocą ich słabości. Gdy nie będą umieli się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nimi w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha i wie, że przyczyni się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. Wiemy również, że Bóg z tymi, którzy Go miłują i są

powołani według Jego zamiaru, współdziała we wszystkim dla ich dobra. Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą (por. Rz 8,26–30). Inteligencja więc to nie jedyny przymiot, którym jest zainteresowana katecheza. Dlatego nie należy obawiać się zaproponowania kontaktu z Jezusem Chrystusem przez modlitwę i sakramenty. Osoby, które nie rozumieją albo mają opóźnienia w formacji kulturowej i psychologicznej, nie mogą być pozbawione sakramentalnych darów miłości Boga. Byłoby to znakiem zepchnięcia ich na margines życia Kościoła, a nawet odrzucenia przez społeczeństwo i wspólnotę wiernych.

W katechezie inicjacyjnej należy unikać trzech błędnych postaw, przed którymi przestrzega prekursor katechetyki specjalnej, francuski katechetyk H. Bissonnier. Pierwsza to katechizowanie osób bez udzielania im sakramentów pod pretekstem, że osoby te są nieprzygotowane. Druga błędna postawa to udzielanie sakramentów, szczególnie Eucharystii, bez żadnego przygotowania. Takiego zachowanie dowodzi, że osobę niepełnosprawną intelektualnie uważa się za niezdolną do zrozumienia tego, co robi. Ten rodzaj „dobrej woli” kryje w sobie brak szacunku do tych osób, niezrozumienie ich i przypuszczenie, że nie ma w nich zdolności do nauki religii. Według autora nawet osoby z głębszą niepełnosprawnością intelektualną są w stanie rozwijać się religijnie, uczestniczyć w katechezie i przygotować do przyjęcia sakramentów. Trzecia błędna postawa to traktowanie katechezy jako tylko i wyłącznie przygotowania do sakramentów. Wychowywanie religijne osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi tylko po to, by przystąpiły one do Pierwszej Komunii, jest błędem, którego trzeba się wystrzegać (Bissonnier, 1993, s. 22–23).

Kościół naucza, że dla wierzących sakramenty są konieczne do zbawienia. Nie oznacza to jednak, że można ich udzielać każdemu bez odpowiedniej katechezy. Są one udzielane w wierze Kościoła, który pomaga każdej osobie żyć w stałym kontakcie z Bogiem. W wypadku przystępowania osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej zasadniczą rolę odgrywa wiara rodziców. Ważna jest też zdolność lokalnych wspólnot eklezjalnych do pełnego włączenia tych osób w swoją społeczność, z ich ograniczeniami i możliwościami. Pomoc rodzicom, zwłaszcza matkom, będzie polegała na ukazaniu sakramentów inicjacji chrześcijańskich jako daru włączenia w Misterium Paschalne Jezusa, a nie tylko jako zewnętrznych uroczystości. Katecheza może pomóc w przewyciężeniu

magicznego podejścia rodziców do sakramentów (Pintor, 1993, s. 27). Przygotowując program katechezy osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, trzeba ponownie odkryć rolę rodziców chrzestnych, którzy nie będą tylko świadkami celebracji, lecz oficjalnymi przedstawicielami Kościoła. Ich misją jest funkcją eklezjalną. Powinni być nie tylko głęboko wierzący, ale także zdolni i gotowi służyć pomocą osobie z deficytami na jej drodze życia chrześcijańskiego. Przez katechezę powinni być umocnieni do wzięcia stałej odpowiedzialności za rozwój łask otrzymanych w sakramentach. Podczas katechezy osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi istotne będzie uświadomienie wszystkim osobom ważnym dla dzieci – rodzicom, dziadkom, rodzeństwu, świadkom sakramentów, nauczycielom, katechetom itd. – istotnej prawdy, że jeśli oni będą żyli mocną wiarą w Boga, to dla dziecka z niepełnosprawnością wiara w Jego obecność będzie nie do podważenia.

Podstawą prowadzenia katechezy sakramentalnej osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi jest przyjęcie przez nie sakramentu chrztu świętego. Chrzest jest fundamentem życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu (*vitae spiritualis ianua*) i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów. W naszym kraju chrzest dzieci stał się formą celebracji tego sakramentu, obrzędem, który zawiera w sobie bardzo skrócone etapy wtajemniczenia chrześcijańskiego. Dlatego domaga się katechumenatu pochrzcielnego. Nie chodzi tylko o późniejsze nauczanie, lecz także o konieczny rozwój łaski chrztu w miarę dorastania osoby. Będzie to ważne w katechezie osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, gdyż pozwoli uniknąć nieporozumień odnośnie do dopuszczania tych osób do dalszych sakramentów, w naszym bowiem kraju chrzci się małe dzieci, u których nie można jednoznacznie stwierdzić niepełnosprawności intelektualnej, co najwyżej – nieprawidłowości rozwojowe¹.

Rodziny, odkrywając niepełnosprawność swojego dziecka, często na początku przeżywają dramat. Nierzadko też próbują ukryć ten fakt przed innymi. Proszą o sakrament chrztu jak o lekarstwo na niepełnosprawność. Odpowiednia pierwsza katecheza może im przypomnieć, że sakrament ten włącza w społeczność Ludu Bożego, a tym samym w konkretną parafię. Jest to wyzwanie również dla parafian,

¹ Najczęściej rozwój noworodka jest prawidłowy, zgodny z normami rozwojowymi, ale około 4% dzieci rodzi się z uszkodzeniami mózgu, chorobami genetycznymi i metabolicznymi, poważnymi wadami zmysłów itd. Przyczyny tych wad są różne. Podstawowym kryterium odróżniającym prawidłowy przebieg rozwoju psychoruchowego od jego zakłóceń jest zgodność rozwoju poszczególnych funkcji (tj. spostrzegania, motoryki, mowy itd.) z normami wiekowymi. Zob. M. Piszczek. *Dziecko, którego rozwój emocjonalno-poznawczy nie przekracza pierwszego roku życia. Diagnostyka, zasady terapii i ocena efektów zajęć*. Warszawa 2006, s. 6.

aby swoją postawą przekonali rodzinę, że nie jest sama w trudnej dla nich sytuacji. Jednak niejeden z wiernych uważa sakramenty święte za indywidualny środek zbawczy, a ich udzielanie – za proces zachodzący między szafarzem i przyjmującym sakrament. Nadal nie wszyscy zdają sobie sprawę ze wspólnego wymiaru sakramentów i czynnego udziału katolików przy ich udzielaniu. Katecheza chrzcielna ma w tym zakresie jeszcze wiele do zrobienia. Trzeba przemyśleć i zastosować w praktyce nowe formy działania, aby w codziennym życiu katolików i parafii wydobyć religijny i wspólnotowy wymiar sakramentów (Foley – red., 1994, s. 142–143). Według nowego obrzędu chrztu w praktyce chrzcielnej powinien być bardziej dostrzegany wspólnotowy, eklezyjalny i parafialny wymiar tego sakramentu.

■ 7.5. Katecheza przed bierzmowaniem osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi

Katechezę sakramentalną przed bierzmowaniem w parafii są objęte również osoby ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Najczęstszym problemem wielu duszpasterzy i katechetów w Polsce jest pytanie o sens przystępowania tych osób do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej. Zauważyć można wiele problemów z poprawnym teologicznym rozumieniem znaczenia tego sakramentu. Trzeba pamiętać, że udoskonala on łaskę chrztu i udziela Ducha Świętego, aby głębiej zakorzenić nas w synostwie Bożym, ściślej wszczepić w Chrystusa, umocnić więź z Kościołem, włączyć bardziej w jego misję. Zgodnie z przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego, „zdatnym do przyjęcia bierzmowania jest każdy i tylko ten, kto został ochrzczony, a nie był jeszcze bierzmowany” (KPK, 889 § 1). Podkreślone zostało również, że „poza niebezpieczeństwem śmierci, mający używanie rozumu wtedy godziwie przyjmuje bierzmowanie, gdy jest odpowiednio pouczony, właściwie dysponowany i może odnowić przyrzeczenia chrzcielne” (KPK, 889 § 2). Prawo kanoniczne mówi również o odpowiednim wieku, wskazując wiek rozeznania – 7 lat², jednak decyzję odnośnie do wieku pozostawia poszczególnym episkopatom. W Polsce sakrament bierzmowania jest najczęściej przyjmowany w trzeciej klasie gimnazjum. Należy podkreślić, że po odpowiednim przygotowaniu każdy ochrzczony a niebierzmowany może i powinien otrzymać sakrament bierzmowania. Słowo „każdy” jest tutaj

² Kodeks Prawa Kanonicznego (Kan. 97 § 2): „Małoletni, przed ukończeniem siódmego roku życia, nazywa się dzieckiem i uważany jest za nieposiadającego używania rozumu. Po skończonym siódmym roku życia domniemywa się, że posiada używanie rozumu”.

jednoznaczne (Foley – red., 1994, s. 146–147). Nie ma zgłoszeń, że biskupi w Polsce kiedykolwiek odmówili osobom z niepełnosprawnością intelektualną udzielenia sakramentu bierzmowania.

W praktyce często powraca pytanie: Czy osoba np. z niepełnosprawnością intelektualną może przyjąć sakrament dojrzałości chrześcijańskiej? Nie jest to jednak problem dotyczący wyłącznie tej grupy adresatów katechezy. Problem terminu «dojrzałość» powraca w dyskusjach mających na celu ustalenie dojrzałego wieku młodzieży przystępującej do tego sakramentu. Nauczanie Kościoła mówi o nieutożsamianiu dojrzałego wieku wiary z dojrzałym wiekiem rozwoju naturalnego. Jest to zrozumiałe i nieodzowne dla poprawnej koncepcji katechezy. „Jeśli mówi się czasem o bierzmowaniu jako «o sakramencie dojrzałości chrześcijańskiej», to nie należy mylić dojrzałego wieku wiary z dojrzałym wiekiem rozwoju naturalnego. Nie można także zapominać, że łaska chrztu jest łaską darmowego i niezasłużonego wybrania. Nie potrzebuje ona «potwierdzenia», aby stać się skuteczną. Przypomina o tym św. Tomasz: «Wiek fizyczny nie stanowi dla duszy przeszkody. Tak więc nawet w dzieciństwie człowiek może osiągnąć doskonałość wieku duchowego, o której mówi Księga Mądrości (4,8): «Starość jest czcigodna nie przez długowieczność i liczbą lat się jej nie mierzy». W ten sposób wiele dzieci dzięki mocy Ducha Świętego, którą otrzymały, walczyło odważnie i aż do przelania krwi dla Chrystusa» (KKK 1308). A zatem rozważania katechetyczne nie powinny się skupiać na wieku intelektualnym osoby, lecz na wierze jej i wspólnoty, która ją przygotowuje do przyjęcia sakramentu bierzmowania (Huels, 1994, s. 102–104).

Przewyciężyć należy wątpliwość wielu osób co do zasadności udzielania sakramentu głębiej niepełnosprawnym intelektualnie, skoro prawdopodobnie nigdy nie będą one samodzielnie uczestniczyć w życiu Kościoła. Katecheci tych osób jednak stwierdzają, że nie można poniżać ich godności i nie należy zakładać, że są to ludzie niepotrzebni. „Powołując ich do życia, Pan Bóg dał zarówno im, jak i rodzicom określone zadanie do spełnienia: zadanie, którego przeciętni ludzie mogą nie rozumieć, ale nie mogą go negować. Osoby z głębszą niepełnosprawnością intelektualną i ich rodziny również potrzebują wsparcia mocy Ducha Świętego, by do końca wypełnić dane im przez Boga zadanie” (Lausch, 2001, s. 128).

Cennym wkładem w opracowanie nowej koncepcji katechezy osób z niepełnosprawnością intelektualną są słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II w 1981 roku podczas udzielania sakramentu bierzmowania ośmiu niepełnosprawnym chłopcom w kaplicy Matyldy w Watykanie. Ojciec Święty, przemawiając do nich, podkreślił, że

przez chrzest już stali się chrześcijanami, dziećmi Bożymi, braćmi Jezusa i członkami Kościoła. Mówił także o konieczności wzbogacenia i dopełnienia chrztu przez sakrament bierzmowania, Duch Święty bowiem nadaje doskonałość temu, co zapoczątkował w dniu chrztu. Jan Paweł II ukazał, że przez sakrament bierzmowania zostaną jeszcze bardziej włączeni w Jezusa oraz staną się dojrzałymi i odpowiedzialnymi członkami Kościoła. Podczas tej celebracji padły profetyczne słowa, że przed otrzymaniem sakramentu bierzmowania młodzież niepełnosprawna była traktowana jak dzieci, które tylko brały. Natomiast po przyjęciu sakramentu stanie się dojrzała, czyli zdolna do nauki: dawania, wzrastania i dokonywania czegoś pięknego i wielkiego dla Chrystusa i braci. W papieskiej katechezie nie zabrakło też wyjaśnienia, jak tego można dokonać: „Powiecie: czegoż możemy dokonać my, skoro jesteśmy słabi? Posłuchajcie, co powiedział nam św. Paweł: «Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości (...), przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami» (Rz 8,26). Duch Święty daje wam siłę i energię. Jeden z siedmiu darów, jakie wam przynosi, nazywa się darem męstwa. Pamiętajcie, co zdarzyło się w dniu Pięćdziesiątnicy? Duch Święty zstąpił ze swoją mocą, jak gwałtowny wichur, do Wieczernika, gdzie byli zgromadzeni Apostołowie. I ci ludzie otrzymali nadzwyczajną moc, więc bez żadnej obawy zaczęli głosić i świadczyć, że Jezus jest Zbawicielem świata. A św. Paweł, który również doświadczył mocy Ducha Świętego, mówił: «Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa» (2 Kor 12,9). Będziemy więc modlić się, żeby Duch Święty dał wam moc wiary, by wierzyć zawsze w Boga, który nas zbawia; moc nadziei, by zawsze ufać całkowicie w Jego pomoc i dobroć dla nas; moc miłości, by coraz bardziej z całego serca kochać Pana Jezusa, a w Nim i przez Niego – braci; moc cierpliwości, aby umieć przyjmować mężnie swój los i ofiarować swe cierpienia dla dobra dusz; moc dobrego przykładu, aby umieć świadczyć wobec innych o dobroci i nadziei. Oprócz daru męstwa Duch Święty udzielił wam daru mądrości, która jest jakby wewnętrznym światłem duszy i która da wam poznać i odczuć piękno Boga, Jego prawdę i miłość. Słyszeliście, co Jezus powiedział w dzisiejszej Ewangelii: «Wysławiam Cię, Ojczy, że objawiłeś te rzeczy prostaczkom» (por. Mt 11,25). Jesteście takimi prostaczkami, ale Duch Święty nauczył was tyłu ważnych prawd. Pozwoli wam zrozumieć, kim jest Bóg, da wam zrozumieć i nauczył was kochać Ewangelię, oddali od was mroki kłamstwa i ciemności błędu i grzechu. Da wam spojrzenie czyste, żebyście widzieli wszystko, co piękne i dobre w świecie ducha; spojrzenie światłe, żebyście widzieli wszędzie obecność i Opatrzność Boga Ojca nad nami, spojrzenie promieniujące radością, żebyście także innym wskazywali drogę prawdy i braterstwa miłości. Kiedy

Duch Święty zstąpił na Apostołów w dzień Pięćdziesiątnicy, była w Wieczerniku także Maryja, Matka Jezusa i Matka nasza duchowa. Maryja jest i dziś duchowo przy każdym z was jako matka. Niech Ona pomoże nam otworzyć serce i ducha, żebyśmy otrzymali i potrafili zachować cudowny dar Ducha Świętego” (Jan Paweł II, 1981, s. 436–437). W tych słowach odnajdujemy cel, treść i zadania katechezy przed bierzmowaniem.

Istotne jest, aby osoba ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi była traktowana zgodnie z jej wiekiem rzeczywistym, a nie intelektualnym. Młoda osoba z niepełnosprawnością powinna być traktowana jak młoda osoba, dorosły jak dorosły, a nie dożywotnio jak dziecko. Pierwszym zadaniem – pedagogicznym – katechety i całej wspólnoty parafialnej jest przeciwstawienie się działaniu osób specjalnymi potrzebami edukacyjnymi poniżej ich realnych możliwości; osoby te bowiem mają tendencję do zaniżania swoich możliwości. Jest to konsekwencja często występującej deprecjacji – bądź przez siebie, bądź przez środowisko. Drugim zadaniem – teologicznym – będzie próba odkrycia i oceny tych zdolności, które ma osoba ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, oraz stymulacja, aby zaczęła ich używać. Bardziej istotne dla katechety jest dostrzeżenie uzdolnień osoby z niepełnosprawnością niż podkreślanie jej braków (Bissonnier, 1993, s. 22–23). Jest to ewangeliczna służba niepełnosprawnym, aby nie zagubili swoich talentów, lecz je pomnożyli. Każdy człowiek bowiem, także niepełnosprawny intelektualnie, otrzymał je od Boga.

7.6. Katecheza przed Pierwszą Komunią Świętą osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi

Katechezą sakramentalną przed Pierwszą Komunią Świętą są objęte osoby ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Rzeczą istotną jest, aby niepełnosprawni mogli uczestniczyć w przygotowaniach organizowanych przez parafie. Jeśli chodzi o osoby z niepełnosprawnością intelektualną, to program katechezy powinien być dostosowywany w trakcie jej trwania. Najważniejszą cechą takiej katechezy jest aktywne zaangażowanie wspólnoty chrześcijańskiej, której zadaniem jest pomóc osobom z niepełnosprawnością intelektualną doświadczyć, czym jest ten sakrament.

Eucharystia dopełnia drogę wtajemniczenia chrześcijańskiego (por. KKK, 1322). Sobór Watykański II podkreślił, że Eucharystia jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego” (KL 47), inne zaś sakramenty wiążą się z Eucharystią i do niej zmagają, w niej bowiem zawiera się całe duchowe dobro Kościoła,

a mianowicie sam Chrystus (por. KK 11). Dla każdej osoby przyjęcie Eucharystii jest uwieńczeniem chrześcijańskiej inicjacji. Dla wiernych jest to znak i sakrament jedności. Jedność ta obejmuje ludzi niepełnosprawnych oraz ich rodziny. Jedność Kościoła nie jest całkowita, jeśli niepełnosprawni nie są włączeni w celebrację i nie otrzymują Komunii Świętej.

Zgodnie z przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego „każdy ochrzczony, jeśli tylko prawo tego nie zabrania, może i powinien być dopuszczony do Komunii Świętej” (KPK, 912). Kodeks określa, że dzieci można dopuścić do Komunii Świętej, jeśli mają wystarczające rozeznanie i są dokładnie przygotowane, by stosownie do swoich możliwości rozumiały tajemnicę Chrystusa oraz mogły z wiarą i pobożnością przyjąć Jego Ciało (por. KPK, 913 § 1). Zawsze jednak można udzielić Najświętszej Eucharystii dzieciom znajdującym się w niebezpieczeństwie śmierci, jeśli tylko potrafią one odróżnić Ciało Chrystusa od zwykłego chleba i z szacunkiem mogą przyjąć Komunię Świętą (por. KPK, 913 § 2). Jasne opracowanie koncepcji katechezy osób z niepełnosprawnością intelektualną i przystąpienie przez nie do sakramentu Eucharystii utrudnia zamieszczona w Kodeksie uwaga, że proboszcz nie powinien dopuszczać dzieci, które nie osiągnęły używania rozumu albo – jego zdaniem – nie są wystarczająco przygotowane (por. KPK, 914). Z jednej więc strony Kodeks wskazuje na katechezę przystosowaną do konkretnych możliwości rozumienia tajemnicy Chrystusa przez dzieci, z drugiej zaś ostateczną decyzję o dopuszczeniu pozostawia proboszczom. Dorota Jucha twierdzi, że najczęstszym powodem odmawiania przez kapłanów udzielenia osobom z niepełnosprawnością intelektualną Komunii Świętej jest brak przygotowania do prowadzenia tak specyficznej katechezy oraz obawa przed profanacją sakramentu.

W tak delikatnej sytuacji, jaką jest przystąpienie do Komunii Świętej osób z niepełnosprawnością intelektualną, zwłaszcza w stopniu głębokim, trzeba unikać dwóch skrajnych podejść. Nie można wymagać od tych osób osiągnięcia tego samego poziomu świadomości co od innych ochrzczonych, ale nie można też w punkcie wyjścia stwierdzić, że nie ma żadnej możliwości przygotowania ich do przyjęcia sakramentu. Trzeba pamiętać, że trudno jest dokładnie określić stopień aktywności umysłowej i możliwości komunikacji. Pozostaje zawsze tajemnicą wewnętrzną dyspozycyjność osób z niepełnosprawnością intelektualną. A więc nasza trudność komunikacji z tymi adresatami katechezy nie jest znakiem braku ich dialogu z Bogiem.

Trzeba też przypomnieć praktykę Kościoła katolickiego, który w niektórych regionach jeszcze do XII wieku udzielał Komunii Świętej dzieciom zaraz po chrzcie;

jest to do dzisiaj praktyką Kościoła prawosławnego. Pomocny jest również Dekret Świętej Kongregacji dla spraw Sakramentów Świętych *Quam singularis* z 8 sierpnia 1910 roku o wczesnym dopuszczeniu dzieci do Pierwszej Komunii Świętej, który przestrzegał: „Najgorsze jednak jest to, że w niektórych miejscach dzieci, które jeszcze nie były u Komunii Świętej, nawet na łożu śmierci świętym nie są wzmacniane Wiatykiem, a w razie ich śmierci chowa się je jako niemowlęta. Skutkiem tego pozbawia się je odpowiednich modlitw i pomocy Kościoła. Takie szkody wyrządzają dzieciom ci, którzy nazbyt uparczywie domagają się jakichś nadzwyczajnych przygotowań do Pierwszej Komunii Świętej. Nie zdają sobie sprawy z tego, że te wszystkie przesadne ostrożności wypłynęły z nauki jansenistów, którzy twierdzą, że Najświętsza Eucharystia jest nagrodą, nie zaś lekarstwem na ułomność ludzką. Inaczej na tę sprawę zapatrywał się Sobór Trydencki. Uczył on, że Eucharystia jest właśnie «lekarstwem, które ma nas uwolnić od codziennych przeciwności i ustrzec od grzechów śmiertelnych». (...) Doprawdy, niepodobna dopatrzeć się rozumnej przyczyny, dla której teraz ma się wymagać od dzieci nadzwyczajnych jakichś przygotowań do Pierwszej Komunii Świętej, skoro dawniej niemowlętom dawano pozostałości świętych postaci. Wszak dzieci te znajdują się w szczęśliwszym stanie pierwotnej czystości i niewinności, a wobec tylu w obecnych czasach zasadzek i niebezpieczeństw bardzo potrzeba im owego pokarmu mistycznego” (*Dekret «Quam singulari»...*, 1910, s. 577–583)³.

Większość osób z niepełnosprawnością intelektualną można poprzez katechezę przygotować do odróżnienia Ciała Chrystusa od zwykłego chleba, co jest wystarczające do przyjęcia Komunii Świętej. Ale również osobom z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, które będą miały trudności w zakomunikowaniu, że dostrzegają konieczną różnicę, nie należy odmawiać udzielenia Komunii Świętej. Trzeba tutaj powrócić do katechezy wczesnochrześcijańskiej, której celem było przekonanie odbiorców, że

³ Pogłębioną i aktualną refleksję na temat katechezy przed I Komunią świętą osób z niepełnosprawnością intelektualną w świetle wspomnianego dokumentu zob. K. Sosna. *Przygotowanie do Komunii Świętej osób niepełnosprawnych umysłowo w świetle dekretu Quam singulari*, [w:] J. Stala (red.), *Eucharystia – pokuta i pojednanie w katechezie. Problemy i wyzwania*, Kielce 2007, s. 235–244. Autor, analizując dokument, zwraca uwagę, aby nie przywiązywać zbyt dużej wagi do samego wieku liczonego w latach, ale do faktycznych możliwości przyjęcia Eucharystii. Podkreśla, że nie należy przeceniać zdolności intelektualnych koniecznych do poznania tajemnic wiary, a jedynie dostosować się do możliwości percepcyjnych danej osoby. I w końcu zwraca uwagę, aby docenić rolę rodziców i opiekunów w przygotowaniu do sakramentu pokuty i pojednania, ponieważ to oni mają najlepsze rozeznanie w możliwościach i umiejętnościach przygotowania dziecka do przyjęcia Eucharystii (tamże, s. 243–244).

w Kościele dokonuje się misterium, wydarzenie zbawcze. Katecheza zmierzała więc nie tyle do nauczania, przekazania wiedzy czy poinformowania, ile do skontaktowania człowieka z ukrytą pod znakami sakramentalnymi rzeczywistością trwającą w Kościele.

Ważnym problemem w katechezie osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi jest komunikacja. Trudności nie oznaczają jednak całkowitego jej braku. W dorobku pedagogiki specjalnej można odnaleźć wiele metod przydatnych dla tej grupy katechizowanych. Niemniej wydaje się konieczne, aby Kościół poczuł się jak matka dziecka z niepełnosprawnością intelektualną, która potrafi przewyciężyć wszelkie trudności, aby zakomunikować swoją miłość i – co więcej – odczytać miłość dziecka do niej. W katechezie osób z niepełnosprawnością nic nie nastąpi automatycznie. Konieczna jest cierpliwość i koncentracja na istotnych tematach w przygotowaniu do przyjęcia Komunii Świętej. Koncentracja na istotnych wymiarach nie ma nic wspólnego z odrzuceniem integralności orędzia ewangelicznego. Według DOK „katecheza wychodzi więc od prostej proporcji integralnej struktury orędzia chrześcijańskiego i wyklada je w sposób dostosowany do zdolności adresatów. Nie ograniczając się do tego wykładu początkowego, będzie stopniowo proponować orędzie za każdym razem szersze i bardziej bezpośrednie, zgodnie ze zdolnościami katechizowanego i własnym charakterem katechezy. Te dwa poziomy integralnego wykładu są określane jako «integralność intensywna» i «integralność ekstensywna»” (DOK, 112).

W katechezie przygotowującej dzieci z niepełnosprawnością intelektualną do przyjęcia Komunii Świętej stosuje się na początku założenie «integralności intensywnej» dostosowanej do adresata katechezy, zwanej w pedagogice specjalnej zasadą indywidualizacji. Nie oznacza to jednak, że skupiamy się tylko na możliwościach dzieci bądź wybieramy jakiś jeden aspekt przekazu katechetycznego. Katecheta, który zna dzieci, głosi przede wszystkim Ewangelię. Będzie uczył, że Eucharystia jest centrum i szczytem życia Kościoła, ponieważ Chrystus włącza Kościół i wszystkie jego członki do swej ofiary uwielbienia i dziękczynienia, raz na zawsze złożonej Ojcu na Krzyżu za wszystkich. Przez tę ofiarę Chrystus rozlewa łaski zbawienia na swoje Ciało, którym jest Kościół. Wieleś nazw, jakimi jest określany ten sakrament, wyraża jego niewyczerpane bogactwo i daje katechezie wiele możliwości. Każda z nazw ukazuje tylko pewien jego aspekt i pozwala osobom z niepełnosprawnością intelektualną intuicyjnie wejść w tajemnicę Eucharystii. Dlatego w katechezie trzeba poszukiwać odpowiednich obrazów biblijnych, nazw i metod, które pomogą przybliżyć się do tej tajemnicy wiary każdemu uczestnikowi katechezy. Katecheta musi pamiętać, że

nie można poznać Eucharystii, bazując tylko na jednym jej aspekcie. Istotna jest świadomość rodziców, katechetów i duszpasterzy, że rozróżnienie pomiędzy Ciałem Chrystusa a zwykłym chlebem nie zależy tylko od funkcji kognitywnej, która pozwala na pewien poziom abstrakcji.

Badania psychologów odkrywają fakt nawiązania przez dzieci świadomej i dobrowolnej relacji z Bogiem już w czasie 2. i 3. roku życia. Czesław Walesa (2005, s. 170–171) podkreśla, że „małe dziecko przejawia naturalną skłonność do swoistego «podążania» za człowiekiem dorosłym, zwłaszcza za matką lub ojcem, a w konsekwencji do ich naśladowania. Najważniejsze jest tu trwałe i zgeneralizowane naśladowanie zachowania osób znaczących (przede wszystkim matki lub osób ją zastępujących). Łączy się z tym naturalne dążenie dziecka w wieku poniemowlęcym do partycypacji w życiu ludzi dorosłych. Wszystko to razem prowadzi do przyjmowania ich jako wzorców zachowania, w tym także zachowania religijnego”. Dzieci z niepełnosprawnością intelektualną, podobnie jak inne małe dzieci, mogą więc mieć intuicję i doświadczać *sacrum* na poziomie przedoperacyjnym. Takie dzieci przez udział we Mszy świętej razem z całą wspólnotą wierzących będą zdolne do zauważenia różnicy pomiędzy Chlebem eucharystycznym a zwykłym chlebem, choć nie będą zdolne do wyrażenia tego w terminach abstrakcyjnych.

Głównym problemem duszpasterskim może być nie tyle trudność zaprogramowania katechezy przygotowującej dzieci do przyjęcia Komunii Świętej, ile zaniedbanie własnego życia religijnego przez rodziców. Można jeszcze spotkać rodziców, którzy wstydzą się zachowania swojego niepełnosprawnego dziecka bądź tłumaczą, że ich dziecko nudzi się podczas długich nabożeństw. Katecheza przed Komunią Świętą będzie więc cechować się dużą troską, serdecznością, otwartością na problemy i wątpliwości oraz dostrzeżeniem zaniedbań rodziców. Rodzice dzieci z niepełnosprawnością intelektualną, biorąc pod uwagę występujące u nich licznie deficyty, podchodzą często z obawą i rezerwą do religijnego wychowania dzieci. Katecheta powinien stworzyć taki klimat, aby rodzice mieli poczucie towarzyszenia im na drodze religijnego wychowania dzieci. Nie mogą odczuwać kontroli, władzy czy narzucania pewnych rozwiązań (Vanier, 2002, s. 36). Ma to być odkrywanie wspólnie z rodzicami, że religijność nie jest wiedzą intelektualną, lecz przejawia się w życiu i działaniu. Dlatego dziecko z niepełnosprawnością intelektualną jest zdolne do przyjęcia Eucharystii. Wyraża ono swoją wiarę w Boga przede wszystkim przez sposób odnoszenia się do drugiego człowieka. Tak rozumiane przygotowanie łączyć się będzie z kształtowaniem postaw i zachowań społecznych ukierunkowanych na dobro

innych ludzi motywowane miłością. Podstawą religijności dziecka będzie uczciwość, która jest zasadą jego działania, zachowań, poszukiwań i kontaktów z otoczeniem. Ciepło i klimat bezpieczeństwa ze strony osób otaczających dziecko sprawia, że od nich intuicyjnie uczy się ono wiary, którą odkrywa dzięki ich życzliwości i miłości. Konieczność współpracy z rodzicami dzieci niepełnosprawnych umysłowo wypływa z potrzeby kontynuowania, rozwijania i utrwalania treści nabywanych podczas katechezy przed przyjęciem Komunii Świętej. Wiadomo, że możliwości percepcyjne tych dzieci są bardzo ograniczone, stąd samo przyswojenie nowych informacji wymaga od nich nieustannego powtarzania, ćwiczenia i przybliżania tematu na różne sposoby.

Katecheza sakramentalna niepełnosprawnych intelektualnie uwzględnia oczekiwania Kościoła w stosunku do tych, którzy, otrzymując Eucharystię, muszą wierzyć, że jest to Ciało i Krew Jezusa Chrystusa. Osoby niepełnosprawne swoją wiarę w obecność Chrystusa w Eucharystii wyrażają na wiele sposobów. W przypadku niepełnosprawnych intelektualnie może to być bardziej skomplikowane. Mogą oni wyrażać wiarę w Eucharystię nie słowami, lecz przez ruch, gest lub pełne szacunku milczenie. Ważne jest, aby księża i katecheci konsultowali się z rodzicami lub innymi prawnymi opiekunami w celu dostrzeżenia gotowości do przyjęcia Eucharystii przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną. W większości przypadków może okazać się pomocne zasięgnięcie porady u doświadczonego i przygotowanego konsultanta diecezjalnego lub innego eksperta. Wiele będzie zależeć od relacji między księżmi i katechetami a osobą z niepełnosprawnością intelektualną oraz jej rodziną. Ci, którzy znają taką osobę, są często w stanie zrozumieć znaki i dźwięki, za pomocą których wyraża ona uznanie i szacunek dla tajemnicy sakramentu, a także chęć przystąpienia do niego. Wiara rodziny oraz opiekunów osoby z niepełnosprawnością intelektualną odgrywa istotną rolę w podjęciu decyzji, czy dana osoba może otrzymać Eucharystię. Tak jak w przypadku sakramentu chrztu, ich pełna wiara może wzmocnić wiarę osoby, z którą żyją we wspólnocie, wymieniając się darami na wielu płaszczyznach. Wiara rodzin mających dziecko z niepełnosprawnością intelektualną musi być stale wzmocniana przez znak akceptacji wyrażony udzieleniem Komunii Świętej. Dla wielu osób samo przyjęcie Komunii jest trudne ze względu na naturę ich niepełnosprawności. W takim przypadku rodzice lub inni opiekunowie, katecheci czy osoby wspomagające mogą porozmawiać z proboszczem i ustalić, w jaki sposób udzielana będzie Komunia. W niektórych sytuacjach najlepszym wyjściem byłoby udzielanie dziecku z głębszą niepełnosprawnością intelektualną Komunii przez rodzica lub inną zaufaną osobę. Jeśli uzna się, iż parafianin nie jest jeszcze gotowy do

przyjęcia Eucharystii, to należy wyjaśnić taką sytuację w sposób należyty – bardzo delikatnie. W takich przypadkach ważne jest, aby osoba niepełnosprawna oraz jej rodzice mieli możliwość porozmawiania o tej decyzji, a także zastanowienia się, co należałoby zrobić, aby poczynić krok naprzód. W przypadku wątpliwości trzeba umożliwić osobie ochrzczonej przyjęcie sakramentu.

Po otrzymaniu Pierwszej Komunii Świętej ważne jest zapewnienie osobom z niepełnosprawnością intelektualną częstego dostępu do Eucharystii w parafii. Wzbogaci to ich życie duchowe i sprawi, że poczują się włączeni we wspólnotę Kościoła. Ubogaci to również wspólnotę eucharystyczną, która będzie mogła zobaczyć, co to znaczy żyć i doświadczać sakramentu jedności ze wszystkimi. Umożliwienie dziecku uczestniczenia w życiu wspólnoty daje mu szansę zaistnienia i identyfikacji z osobami wierzącymi, a przez to wyrażania własnych postaw i przeżyć religijnych. Wielkim wyzwaniem dla całej wspólnoty lokalnej jest potrzeba wspierania katechetów i rodziców w ich wysiłkach na rzecz wprowadzenia dziecka z niepełnosprawnością intelektualną w życie sakramentalne. Powinno się ono wyrażać w organizowaniu katechezy sakramentalnej w parafii, pomocy w przygotowaniu samej uroczystości związanej z przyjęciem Pierwszej Komunii Świętej, a także w umożliwieniu dziecku dalszego uczestnictwa w życiu sakramentalnym (por. PPK, s. 111–112).

7.7. Katecheza przed przystąpieniem do sakramentu pokuty i pojednania osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi

Katecheza przed przystąpieniem do sakramentu pokuty i pojednania osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi jest prowadzona równoległe do tej przed Pierwszą Komunią Świętą. Jest to wyraz prawdy, że przez sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego człowiek otrzymuje nowe życie w Chrystusie. Ale ponieważ żyjemy na ziemi, poddani jesteśmy cierpieniu, chorobie i śmierci, a więc nowe życie dziecka Bożego może ulec osłabieniu, a nawet można je utracić przez grzech (por. KKK 1420). Zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego, aby przystąpić do Komunii Świętej, należy odbyć sakramentalną spowiedź (por. KPK kan. 914). Dotyczy to również osób z niepełnosprawnością intelektualną. Często można spotkać się z opinią, że osobom z niepełnosprawnością, zwłaszcza w stopniu głębokim, nie jest potrzebna spowiedź. „Mówi się, że skoro grzech popełnia ten, kto świadomie i do-

browolnie łamie przykazania, a ludzie z głębszą niesprawnością intelektualną mają świadomość ograniczoną, funkcjonują zgodnie z zasadą «tu i teraz», nie potrafią kontrolować swego zachowania, to nie popełniają oni grzechu, a więc spowiedź jest im niepotrzebna. (...) Nikt z nas nie jest w stanie stwierdzić, co naprawdę myślą i czują osoby z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, nawet te, które wydają się funkcjonować na najniższym poziomie. Nie można jednak odbierać im szansy na pełne zjednoczenie się z Chrystusem w sakramencie pojednania nawet wtedy, gdy przystępują do niego tylko w wierze swych rodziców” (Lausch, 2011, s. 126).

Katecheza sakramentalna w Polsce uwzględnia wskazania prawa kościelnego, które określa, że „wierny, aby otrzymać zbawczy środek sakramentu pokuty, powinien być tak usposobiony, by odrzucając grzechy, które popełnił, i mając postanowienie poprawy, nawracał się do Boga” (KPK kan., 960). „Indywidualna i integralna spowiedź oraz rozgrzeszenie stanowią jedyny zwyczajny sposób, przez który wierny, świadomy grzechu ciężkiego, dostępuje pojednania z Bogiem i Kościołem. Jedyne niemożliwość fizyczna lub moralna zwalnia od takiej spowiedzi. W takim wypadku pojednanie może się dokonać również innymi sposobami” (KPK kan., 960). Praktyka katechetyczna potwierdza, że prawie każdą osobę z niepełnosprawnością intelektualną można przygotować do indywidualnej spowiedzi.

Odnosnie do osób, które funkcjonują na poziomie niepełnosprawności w stopniu głębokim, a których rodzice bądź opiekunowie proszą o sakramentalną spowiedź po koniecznej konsultacji z biskupem diecezjalnym, można przypomnieć przykład Jezusa, który widząc cztery osoby wnoszące przez dach paralytyka, zauważył ich wiarę i powiedział: „Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy” (Mk 2,5). Jezus podkreślił w tym przypadku znaczenie wiary wspólnoty osób (Reid, 1994, 41–42). Ewangelia jest źródłem, z którego powinna czerpać katecheza niepełnosprawnych. Niepełnosprawność intelektualna wprawdzie nie pojawia się w Piśmie Świętym, jednak Jezus spotyka i leczy osoby chore na ciele i duszy. Zwłaszcza spotkania Jezusa z opętanymi⁴ są punktem wyjścia dla katechezy przygotowującej osoby z różnymi deficytami do celebracji sakramentu pokuty i pojednania. W Ewangeliach jest mowa m.in. o opętanym, który był niewidomy i niemy (por. Mt 12,22–30), i o opętanym epileptyku (por. Mk 9,14–29). Były to osoby chore zarówno fizycznie, jak i psychicznie, poddane mocy zła, a zło jest rozumiane jako siła, która dominuje nad

⁴ *Biblia Tysiąclecia* w przypisie do Mt 12,22 stwierdza, że „opętanymi są też nazywane często różne choroby psychiczne, zwłaszcza epilepsja”.

człowiekiem. Także osoby z niepełnosprawnością intelektualną są często błędnie postrzegane jako podległe swojej chorobie. W spotkaniach z Jezusem odkrywamy fundamentalny aspekt wiary to, że jest ona zawsze najpierw darem Boga, a dopiero potem staje się wyborem człowieka. Wiara w Ewangelii wyraża się w konkretnym zaufaniu, które objawia się w prostych gestach; są nimi na przykład: krzyk niewidomego pod Jerychem (por. Mk 10,46–52) czy dotknięcie frędzli płaszcza Jezusa przez kobietę cierpiącą na krwotok (por. Łk 8,40–48). Te osoby, mimo że nie potrafiły wyrazić dokładnie swojej prośby o uzdrowienie, usłyszały od Jezusa słowa: „twoja wiara cię ocaliła”. W tym sensie osoby ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi mają mocną wiarę i swoją prostotą mogą wyrazić istotę przesłania ewangelicznego (Sbrana, 2005, s. 220). Osoby, które charakteryzują się niemożnością fizyczną lub intelektualną, za zgodą biskupa diecezjalnego mogą być pojednane z Bogiem innymi sposobami niż indywidualna i integralna spowiedź (por. kan. 960).

Giuseppe Morante zauważa, że odpowiednią katechezą dla osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi przed przystąpieniem do sakramentu pokuty i pojednania nie jest indywidualny rachunek sumienia, który podkreśli znaczenie grzechu, lecz wspólnotowa celebracja liturgii pokuty i pojednania (Morante, 2001, s. 206). To ona ukaże przebaczenie i pojednanie jako przywrócenie zerwanej przyjaźni, co osoby te boleśnie odczuwają, oraz ponowne pełne włączenie do wspólnoty. Osoby te, chociaż nie zawsze mają pełną świadomość grzechu, są zdolne zrozumieć, czym jest odrzucenie i egoizm, a więc potrzebują łaski przebaczenia. Istotne jest doświadczenie radości z ponownie nawiązanej przyjaźni z Jezusem. Psychologowie w swych badaniach wykazują, że u dzieci już w 2. roku życia można zaobserwować początki kształtowania się sumienia. Dzieci te potrafią odróżnić to, co dobre (akceptowane przez dorosłych), od tego, co złe (nieakceptowane przez dorosłych). Natomiast odnośnie do spowiedzi, to za wiek rozeznania trzeba uważać ten, w którym dziecko zdoła odróżnić to, co uczciwe, od tego, co nieuczciwe. Dzieci z niepełnosprawnością intelektualną, a szczególnie te w stopniu głębszym, odznaczają się bogactwem potrzeb psychicznych, zwłaszcza miłości i bezpieczeństwa. Potrafią wyrazić swoje zaniepokojenie brakiem miłości wzajemnej, pokoju i zaufania, przez co odczuwają grzech jako zerwanie przyjaźni z Bogiem, a jednocześnie odczuwają brak komunii z Kościołem. Byłoby więc błędem pozbawienie ich sakramentalnej pokuty i pojednania, tylko bowiem Bóg przebacza grzechy. Ponieważ Jezus jest Synem Bożym, mówił o sobie: „Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów” (Mk 2,10) i nadal wykonuje tę Boską władzę: „Odpuszczone są twoje grzechy”

(Mk 2,5; Łk 7,48). Ponadto na mocy swego Boskiego autorytetu Jezus daje tę władzę ludziom, by ją wykonywali w Jego imieniu (por. KKK, 1441). Trzeba pamiętać, że tylko sakrament pojednania z Bogiem prowadzi do prawdziwego zmartwychwstania duchowego, przywraca godność i udziela dóbr życia dzieci Bożych. Najcenniejszym z tych dóbr jest przyjaźń z Bogiem (por. KKK, 1468). Katecheci na podstawie doświadczenia postulują konieczność przygotowania dzieci z niepełnosprawnością intelektualną, nawet tych w stopniu głębszym, do sakramentu pokuty i pojednania, czyniąc to w duchu ewangelicznym. Trzeba pamiętać o nauce Chrystusa, który do swoich uczniów powiedział: „Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale stało się tak, aby na nim objawiły się sprawy Boże” (J 9,3).

Należałoby rozważyć możliwość spowiedzi osób z niepełnosprawnością intelektualną analogicznie do spowiedzi ludzi głuchych i niedosłyszających. Tak jak oni mają możliwość spowiedzi u księdza znającego język migowy, jeśli jest to ich podstawowy sposób komunikacji, lub też możliwość spowiedzi z tłumaczem języka migowego, któremu zarówno spowiadający się, jak i ksiądz mogą w pełni zaufać, tak osoby z niepełnosprawnością intelektualną powinny mieć możliwość spowiedzi u księdza, który zna język Blissa bądź piktogramów, lub też możliwość spowiedzi z tłumaczem. Tłumacz musi w pełni dotrzymać tajemnicy spowiedzi. Jeśli ma to miejsce podczas liturgii pojednania, należy się upewnić, czy zastosowane znaki nie będą widoczne dla zgromadzonych. Konkretny moment przyjęcia sakramentu pokuty i pojednania będzie zależał od okoliczności, w jakich znajduje się osoba przystępująca do niego, oraz od reguł panujących w danej parafii i diecezji. Ważne jest dostosowanie liturgii do potrzeb tej grupy katechizowanych. Osoby z niepełnosprawnością intelektualną mogą mieć trudności ze spowiedzią i mogą wyrażać żal częściej gestem niż słowem. Spowiednik powinien wtedy pomóc, zadając delikatne i ostrożne pytania. Doświadczenie tego sakramentu będzie bardziej owocne zarówno dla księdza, jak i spowiadającego się, gdy osoby te znają się i gdy ksiądz zna stopień i naturę niepełnosprawności penitenta. Udział rodziców, opiekunów, katechetów oraz innych osób znaczących będzie potrzebny do stwierdzenia, czy dana osoba z niepełnosprawnością intelektualną jest gotowa do przyjęcia tego sakramentu. Niektórzy niepełnosprawni są do pewnego stopnia świadomi wyznawanych grzechów i mogą wyrażać żal za nie. Mogą również okazywać radość, kiedy grzechy są im wybaczone. Jeśli tylko osoba jest w stanie w pewnym sensie żałować za popełniony grzech, nawet nie wyznawszy go precyzyjnie, to powinna otrzymać sakramentalne odpuszczenie grzechów (Bishops Conference, 1998).

Rozwój dziecka ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w wymiarze duchowym polega na towarzyszeniu im we wchodzeniu na drogę życia chrześcijańskiego. Stosując podstawową zasadę wierności Bogu i człowiekowi, katecheta może wybrać dogodną dla każdej osoby i siebie metody z pedagogiki specjalnej, musi jednak pamiętać, że korzystanie z dorobku dydaktyki nie zwalnia go z myślenia o Bożej pedagogii. Współczesna katecheza osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w Polsce musi skupić się na próbie zintegrowania swoich oddziaływań ze szkołą, wspólnotą parafialną i – przede wszystkim – z rodziną. Trzeba jednak podkreślić, że „zintegrowana” nie oznacza „umieszczona wewnątrz” np. szkoły, lecz połączona siecią wzajemnych relacji odzwierciedlających miłość, która pozwala rozpoznawać uczniów Jezusa. Bóg nie jest abstrakcją, ale Żyjącym, z którym nawiązujemy relację. W tej relacji nasza umiejętność rozumowania jest względna. Osoba ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi nie może być postrzegana jako nierozumna i pozbawiona wszelkich zdolności abstrakcji. Trzeba docenić te jej możliwości w takiej mierze, w jakiej je ona posiada. Jest to ewangeliczna służba niepełnosprawnym, aby nie zatracili swoich talentów, lecz je pomnożyli, każdy człowiek bowiem, także niepełnosprawny intelektualnie, otrzymał je od Boga.

■ Wykaz skrótów

ChL – Jan Paweł II, *Chrisifideles laici*, adhortacja apostolska, Vatican 1988.

KDK – Sobór Watykański II, *Gaudium et spes. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, Rzym 1965.

KPK – *Kodeks Prawa Kanonicznego*

KKK – *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallotinum, Poznań 1994.

■ Piśmiennictwo

- Bishops Conference of England and Wales, *Valuing difference. People with disabilities in the life and mission of the Church*, 3.01.1998 r., <http://www.catholic-ew.org.uk/resource/vald01/> (data dostępu: 15.09.2010 r.)
- Bissonnier H., *Come affrontare gli ostacoli e valorizzare le attitudini nell'approccio catechetico con persone handicappate mentali*, [w:] Ufficio Catechistico Nazionale (red.), *La Catechesi dei disabili nella comunità*, EDB, Bologna 1993.
- Butcher J.N., Carson R.C., Mineka S., *Psychologia zaburzeń*, t. 1, GWP, Gdańsk 2011.
- Dekret «*Quam singulari*» o wczesnym dopuszczeniu dzieci do Pierwszej Komunii Świętej, Święta Kongregacja dla spraw Sakramentów Świętych, 8 sierpnia 1910 r. (AAS 1910, nr 2 s. 577–583; tekst polski R. Rak (red.), *Eucharystia w wypowiedziach Papieży i innych dokumentach Stolicy Apostolskiej XX w.*, KOW Veritas, London 1987, s. 37–44), [w:] <http://sanctus.pl/index.php?grupa=89&podgrupa=434&doc=383> (data dostępu: 01.09.2012 r.).
- Huels J.M., *Canonical rights to the sacraments*, [w:] E. Foley (red.), *Developmental disabilities and sacramental access. New paradigms for sacramental encounters*, The Liturgical Press, Minnesota 1994.
- Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej z udzieleniem Bierzmowania grupie niepełnosprawnych chłopców*, 11.04.1981 r., [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, IV (1981), Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1989.
- Kiciński A., *Katecheza osób z niepełnosprawnością intelektualną w Polsce po Soborze Watykańskim II*, Wyd. KUL, Lublin 2011 (Artykuł jest syntezą badań autora opublikowanych w wymienionej pozycji książkowej, uzupełnioną o pozycje wskazane w przypisach).
- Kiciński A., *Przygotowanie do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 2004, t. 143, z. (2) 573.
- Lausch K., *Wychowanie religijne uczniów głębiej upośledzonych umysłowo*, [w:] M. Piszczek (red.), *Przewodnik dla nauczycieli uczniów upośledzonych umysłowo w stopniu znacznym i umiarkowanym*, cz. 1, CMPPP, Warszawa 2001.
- Mokrzycki B., *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Wyd. ATK, Warszawa 1983.
- Morante G., *Una presenza accanto. Orientamenti e indicazioni per la pastorale e la catechesi con persone in situazione di handicap in parrocchia*, Leumann (Torino), Elledici 2001.

- Pintor S., *Linee e prospettive per una pastorale catechistica dei disabili*, [w:] Ufficio Catechistico Nazionale (red.), *La Catechesi dei disabili nella comunità*, EDB, Bologna 1993.
- Pastoral guidelines for the Archdiocese of Chicago, *Access to the sacraments of initiation and reconciliation for developmentally disabled persons*, [w:] E. Foley (red.), *Developmental disabilities and sacramental access. New paradigms for sacramental encounters*, The Liturgical Press, Minnesota 1994.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, oprac. zbiorowe, Wyd. Pallottinum.
- Piszczek M., *Dziecko, którego rozwój emocjonalno-poznawczy nie przekracza pierwszego roku życia. Diagnoza, zasady terapii i ocena efektów zajęć*, CMPPP, Warszawa 2006.
- Reid B., *The whole broken Body of Christ. New Testament reflections on access to the holy through Jesus*, [w:] E. Foley (red.), *Developmental disabilities and sacramental access. New paradigms for sacramental encounters*, The Liturgical Press, Minnesota 1994.
- Sbrana F., *L'esperienza di catechesi con i disabili mentali della Comunità di Sant'Egidio*, „Notiziario dell'Ufficio Catechistico Nazionale” 2005, 34, nr 3.
- Sosna K., *Przygotowanie do Komunii Świętej osób niepełnosprawnych umysłowo w świetle dekretu «Quam singulari»*, [w:] J. Stala (red.), *Eucharystia – pokuta i pojednanie w katechezie. Problemy i wyzwania*, Wyd. „Jedność”, Kielce 2007.
- Walesa Cz., *Rozwój religijności człowieka*, t. 1, *Dziecko*, Wyd. KUL, Lublin 2005.
- Vanier J., *La valeur humaine des personnes handicapées*, [w:] „Questions actuelles. Le point de vue de l'Église” 2002, nr 25.

■ Streszczenie

Rozwój dziecka ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w wymiarze duchowym

Dla katechezy osób z niepełnosprawnością intelektualną ważna jest teologiczna wizja Objawienia i Słowa Bożego. Po Soborze Watykańskim II w świadomości eklezjalnej intelektualistyczna koncepcja Objawienia oparta na modelu autorytatywnego przekazu prawdy została przewyżczona. Dziś uznaje się wizję egzystencjalną i osobową, chrystopologiczną i otwartą na historię. Kościół nigdy nie miał wątpliwości, że osoby chore są w pełni jego członkami, niemniej problematyka udziału osób z niepełnosprawnością intelektualną w Kościele była fragmentarycznie obecna w jego nauczaniu.

Katecheza osób z niepełnosprawnością intelektualną polega na towarzyszeniu im we wchodzeniu na drogę życia chrześcijańskiego. Stosując podstawową zasadę wierności Bogu i człowiekowi, katecheta może wybrać dogodnie dla każdej osoby i siebie metody z pedagogiki specjalnej, musi jednak pamiętać, że korzystanie z dorobku dydaktyki nie zwalnia go z myślenia o Bożej pedagogii. Współczesna katecheza osób z niepełnosprawnością intelektualną w Polsce musi skupić się na próbie zintegrowania swoich oddziaływań ze szkołą, wspólnotą parafialną i – przede wszystkim – z rodziną. Trzeba jednak podkreślić, że „zintegrowana” nie oznacza „umieszczona wewnątrz” np. szkoły, lecz połączona siecią wzajemnych relacji odzwierciedlających miłość, która pozwala rozpoznawać uczniów Jezusa. Bóg nie jest abstrakcją, ale Żyjącym, z którym nawiązujemy relację. W tej relacji nasza umiejętność rozumowania jest względna. Osoba z niepełnosprawnością intelektualną nie może być postrzegana jako nierozumna i pozbawiona wszelkich zdolności abstrakcji. Trzeba docenić te jej możliwości w takiej mierze, w jakiej je posiada. Jest to ewangeliczna służba niepełnosprawnym, aby nie ztratili swoich talentów, lecz je pomnożyli. Każdy człowiek bowiem, także niepełnosprawny intelektualnie, otrzymał je od Boga.

■ Summary

The Development of a Child with Special Educational Needs in the Spiritual Dimension

Theological vision of the Divine Revelation, as well as, God's Word are of significant importance for catechesis for persons with special educational needs. After the Second Vatican Council the intellectualistic concept of the Revelation based on the model of authoritative transmission of truth, within ecclesial awareness, was abandoned. Today the models of existential, personal, Christological and historical vision are widely appro-

ved of. The Church has never questioned the fact, that the disabled persons constitute full members of the congregation, however, the matter concerning the participation of persons with special educational needs within the Church has been only partially mentioned as far as the contents of the Church teachings are concerned.

Catechesis for persons with special educational needs consists in accompanying those persons while they are entering their way of Christian life. Catechist, following the primary rule of loyalty to God and to man, may choose to apply proper methods originating from special pedagogy, however, he should always keep in mind, that using the achievements in the didactics will not release him from considering the pedagogy of God. Modern catechesis for persons with special educational needs in Poland should focus on an attempt to integrate the impact it has on persons with school, parish community and – most of all – with the family. It is worth emphasizing, though, that “integrated” should not mean “placed within” school, for instance, but rather combined by means of mutual relations, which would reflect love, allowing for recognising the pupils of Jesus Christ. It is worth remembering, that God is not an abstract phenomenon, He is Alive, and we make relations with Him. In this case our reasoning ability constitutes rather a relative issue. Person with intellectual disability should not be perceived as unwise and deprived of any ability of abstract thinking. We should appreciate such an extent of those abilities, as this person is actually capable of. This is the evangelical ministry for disabled persons, which aims at encouraging them not to lose their gifts, but rather to multiply them, as every man, intellectually disabled as well, received those gifts straight from God.

■ Słowa kluczowe

Niepełnosprawność intelektualna a rozwój duchowy, niepełnosprawność intelektualna a przystępowanie do sakramentów, katecheza osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.